


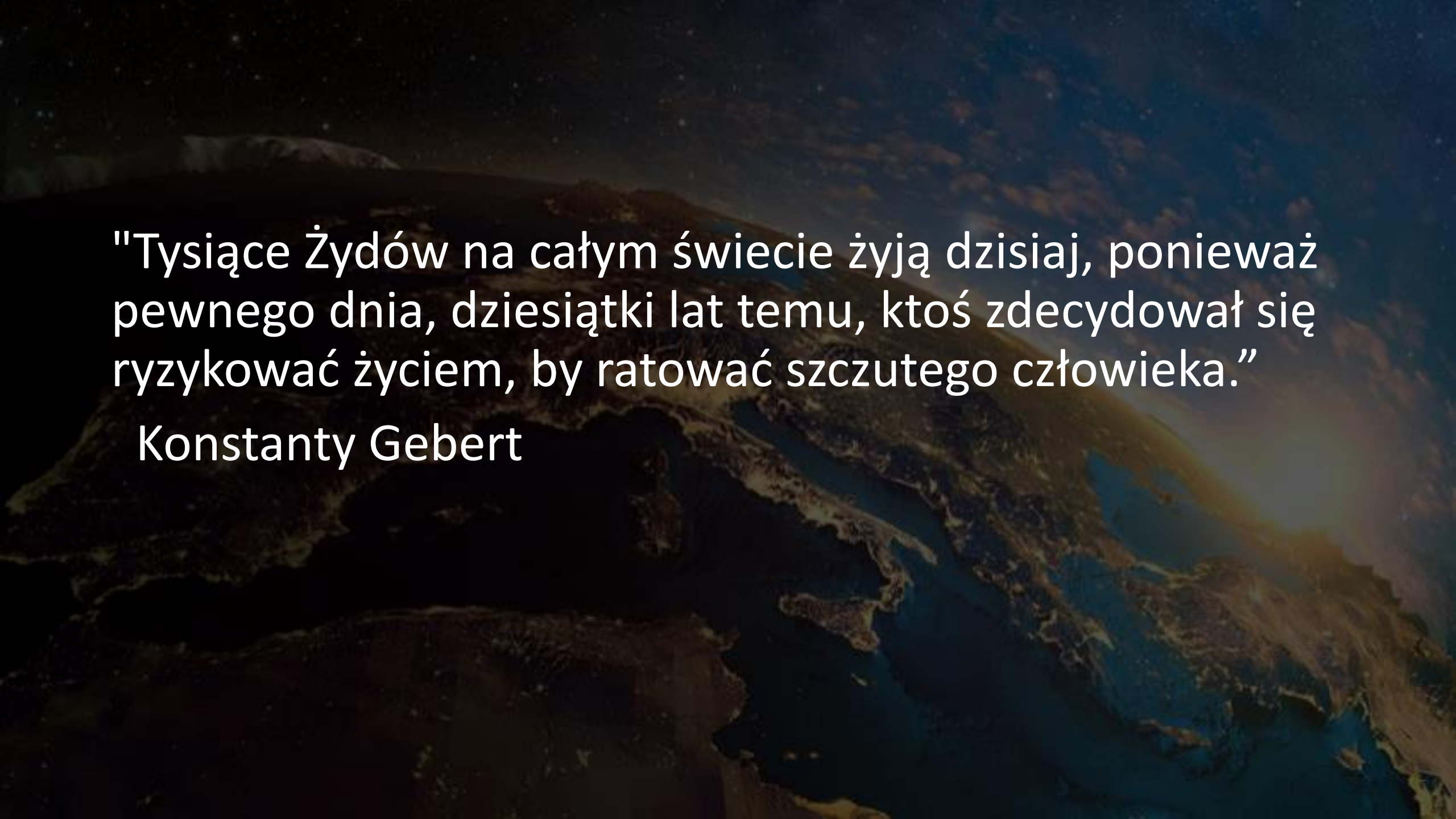
A large crowd of diverse people, representing various ethnicities and ages, is arranged to form the geographical shape of Poland. The people are standing on a light gray surface, and their shadows are cast on the ground. The text is overlaid on the central part of the map.

# Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata z Lubelszczyzny



A faded, black and white photograph of a group of people. In the foreground, a woman is seated, holding a young child. Behind her stands a man in a suit and bow tie. To the right, another woman stands, and further right, an older man with a long white beard and a dark cap is seated. The background is indistinct. The overall tone is somber and historical.

W naszej prezentacji przytoczymy kilka relacji świadków, rodzin oraz dobroczyńców dla ludności żydowskiej podczas II wojny światowej.



"Tysiące Żydów na całym świecie żyją dzisiaj, ponieważ pewnego dnia, dziesiątki lat temu, ktoś zdecydował się ryzykować życiem, by ratować szczonego człowieka."

Konstanty Gebert



Tytuł i medal „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” jest najwyższym odznaczeniem cywilnym w Izraelu, przyznawanym przez Yad Vashem osobom z całego świata za pomaganie Żydom podczas zagłady w okresie II wojny światowej. Pomoc taka mogła mieć różne formy – udzielanie schronienia w domu lub gospodarstwie, dostarczanie żywności i lekarstw, fałszywych dokumentów, przeprowadzanie przez granicę i wiele innych.

# EDWARD CYGANIEWICZ z Abramowa

Jego rodzina ukrywała Sarę Reis, którą znali sprzed wojny. Wcześniej cała rodzina Sary, wraz z ukrywającą ich w Rachowie rodziną Marciniaków została zamordowana. Ocalała jedynie Sara i przyszła do Abramowa. Mieszkała z nimi 8 miesięcy. Ojciec pana Edwarda zdobył dla niej fałszywe dokumenty.

Pani Sara przeżyła wojnę, wyszła za mąż i osiedliła się w Lublinie. W 1950 roku wyjechała z rodziną do Izraela.

Cała rodzina Cyganiewiczów została uhonorowana medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” w 1978r.

W 1989 roku zostali zaproszeni przez Sarę do Izraela.



GABRIELA GORZA



## GABRIELA GORZANDT z Biłgoraja

Jej rodzice - Paweł Gorzandt i jego żona, zostali zamordowani za pomoc Żydom 2 marca 1943 r., torturowani przed śmiercią.

Prowadzili skup skór surowych i długo zatrudniali Żydów w swoim skupie, następnie ukrywali ich tam w specjalnie dobudowanym pomieszczeniu w magazynie.

W 2007 roku otrzymali „Nagrodę odwagi i tolerancji imienia Melanii i Jana Mikulskich”.





# DANUTA MIKULSKA – RENK

Mieszkała z rodzicami i rodzeństwem w leśniczówce na trasie Biłgoraj – Zwierzyniec. Rodzina przez prawie dwa lata ukrywała w swoim domu 5 Żydów.

Ojciec otrzymał odznaczenie w 1967 r., a pani Danucie wręczono medal „Sprawiedliwa wśród Narodów Świata” w 1990 r. w Izraelu.



# STEFANIA WÓJCIK z domu Sadlak z Siennicy Nadolnej

Jej dziadkowie i rodzice mieszkali w Siennicy Nadolnej koło Krasnegostawu. Pani Stefania opowiada o żydowskiej dziewczynie, Michael Abramowicz, która uciekła z obozu w Chełmie. Dziewczynkę nazwano Janinka.

Przez miesiąc ukrywali ją dziadkowie pani Stefanii, a następnie żyła u jej matki.

W niebezpiecznych sytuacjach Janinka chowała się wśród stawów lub łąk. Niejednokrotnie nawet przez kilka dni. Po wojnie zdecydowała się wyemigrować do Izraela, choć rodzina Sadlaków proponowała, żeby została z nimi na zawsze. Pozostawali w ciągłym kontakcie.

W 1972 r. Janinka odwiedziła ich w Polsce. Dzięki jej staraniom Pani Stefania Wójcik została uhonorowana medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”.







# MARIA JURCZAK z Bełżca

Rodzice: Maciej i Cecylia Brogowscy.

Przez 4 lata wychowywali 4 letnie żydowskie dziecko jako własne. Dziewczynka chodziła z nimi w pole, bawiła się z panią Marią na podwórku. Po wyzwoleniu rodzina Brogowskich odwiozła ją do obozu, gdzie zbierali się wszyscy ocalali. Dziewczynka przeżyła i wyjechała do Izraela. Po latach nawiązała kontakt z panią Marią i przyczyniła się do przyznania pośmiertnie medalu „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” jej rodzicom.



# LEONARDA KAZANECKA z Woli Skromowskiej

Rodzice Stanisław i Franciszka Siwek

Wiosną 1943 przyszli do ich domu trzej Żydzi, którzy uciekli z getta w Łukowie. Jednym z nich był osiemnastoletni Janek Grzebień. Często przychodzili do rodziny jeść i zostawiali wiadomości dla innych. Dzięki rodzinie Siwków przeżyli wojnę, następnie wyjechali do Izraela i pozostali w kontakcie ze swoimi dobroczyńcami. Janek Grzebień odwiedził panią Leonardę w Kocku.

W 2004 r. pani Leonarda otrzymała medal „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”.





# MARIANNA TUREK z Bełżyc

Rodzice: Stanisław i Helena Wiślińscy przyjęli żydowskiego noworodka i wychowywali jako siostrę bliźniaczkę swojego nowonarodzonego syna. Opiekowali się nią przez dwa lata, a dziewczynka uważała ich za swoich rodziców. Gdy skończyła się wojna po dziewczynkę przyjechali rodzice. Następnie wyemigrowali do Izraela. Chcieli zabrać ze sobą całą rodzinę Wiślińskich, ponieważ w Polsce zaczynał się kształtować ustrój komunistyczny. Jednak Wiślińscy się na to nie zdecydowali. Żydowska rodzina w podzięce przepisała na nich prawo własności do ich domu.

Państwu Wiślińskim przyznano w roku 2002 pośmiertnie medal „Sprawiedliwych wśród Narodów Świata”.





# WANDA MICHALEWSKA z Bystrzycy Nowej

Pani Wanda wyjechała na czas wojny z Lublina na wieś do swojej ciotki. U ciotki przebywała wtedy żydowska kobieta z dzieckiem. Pewnego dnia ta kobieta poprosiła panią Wandę, żeby poszła z nią pod bramę Majdanka i zaopiekowała się jej dzieckiem, podczas gdy ona ukradkiem wejdzie do obozu spotkać się ze swoim mężem. Kobieta nigdy z obozu nie wyszła. Pani Wanda wróciła z dzieckiem do domu ciotki. Dziecko wychowywało się normalnie z innymi i chociaż miało żydowski wygląd, mówiono, że to córka kuzynki. Około roku 1950 zgłosiła się po nią żydowska organizacja, która później wysłała dziewczynkę do Izraela. Tam żyła najpierw u dalekiej rodziny a następnie w sierocińcu. Po wielu latach pani Wanda nawiązała z nią kontakt. Pani Wanda odwiedziła ją raz w Izraelu.

Pani Wanda otrzymała medal „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”.





# TADEUSZ POMORSKI z Palikijów

Jego rodzina ukrywała  
w stodole, w zagłębieniu pod chlewem  
kilkoro Żydów z Beżyc.

Wychodzili tylko w nocy, ponieważ  
w okolicy nie było zabudowań, więc  
tylko wtedy mogli rozprostować  
kości i odetchnąć świeżym  
powietrzem. Wieczorem rodzina  
Pomorskich donosiła im jedzenie.

W 1987 roku rodzina ta otrzymała  
dyplom za uratowanie życia 7 Żydom  
a w 1986 r. Józef Pomorski i jego  
synowie: Aleksander, Piotr, Tadeusz  
i Wacław otrzymali medal  
„Sprawiedliwy wśród Narodów  
Świata”.





# JÓZEF SZAJNER z Pawłowa

Rodzice: Władysław i Marianna Szajner

Rodzina żydowska, której pomagali, była ich sąsiadami. Przyszli do nich kiedyś w mroźną noc z małym dzieckiem.

Szajnerowie ukrywali najpierw 4 a potem 3 osoby w swojej oborze przez dwa lata, do końca wojny.

Po wojnie nawiązali kontakt dopiero po wielu latach. Medal „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” otrzymał najpierw pośmiertnie ojciec, pan Władysław w 1988 r., a następnie syn, pan Józef. Pan Józef został także zaproszony przez rodzinę żydowską do Izraela.







# EUGENIA ZŁOTKO z Kukawki

Rodzice: Helena i Mikołaj Artymiak.

Jej ojciec znalazł w polu chorą Żydówkę, nocą zabrali ją wspólnie z żoną do swojego domu. Wykurowali ją i ukrywali nad oborą. Po pewnym czasie znaleźli również mężczyznę i jego także ukryli. Podczas rewizji nigdy nie zostali odnalezieni. Po czasie wykopali sobie schron pośród pól, a pani Eugenia, wówczas ośmioletnia, zanosila im jedzenie. W ten sposób przeżyli do końca wojny, po wyzwoleniu bardzo szybko wyjechali do Izraela i zaprosili też swoich dobroczyńców.



# Dziękujemy za uwagę

Uczniowie klasy 8 Szkoły Podstawowej Klonowic w Lublinie: Szymon Basiora, Hanna Głuszek, Michał Nazaruk z pomocą pani Anety Śliwki oraz pana Benedykta Żukowskiego.

Źródła: Internet oraz książka pod tytułem "Światła w ciemności. Sprawiedliwi wśród narodów świata" 2008 Teatr NN Lublin.